

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{3}$ —10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Prośba organistów do Klubów sejmowych i senackich.

We wszystkich instytucjach państwowych, autonomicznych i prywatnych, pracownicy pobierają stałe uposażenie, pochodzące z tych samych źródeł, z których pobierają ich naczelnicy i referenci. Jedni tylko organiści, pracujący przy rzym. kat. parafiach w Polsce, stanowią kastę ludzi, którzy pracując przy instytucji kościelnej, dla ogółu parafjan, bez różnicy przekonań politycznych, nie pobierają stałego uposażenia.

Organiści są funkcjonariuszami Kościoła katolickiego, co też przyznaje im Władza duchowna, na podstawie praw kanonicznych. Pracując w charakterze pomocników liturgicznych, śpiewaków kościelnych i muzyków organowych, organiści spodziewali się, że przy załatwianiu konkordatu zostanie przyznane im stałe uposażenie, pochodzące z tych samych źródeł co i uposażenie Duchowieństwa dlatego, że razem pracują z Duchowieństwem, że niegdyś czerpali na utrzymanie z majątków kościelnych, skonfiskowanych przez zaborców i że istniejące ongiś fundacje na muzykę kościelną i dla organistów, zostały złączone z majątkami kościelnymi i zabrane.

Atoli sprawa konkordatu została załatwiona, Duchowieństwo skromnie uposażone, a kilka tysięcy pracowników, organistów, a kilka tysięcy pracowników, organistów, z rodzinami pozostawiono bez uposażenia.

Organiści, lojalni obywatele Państwa, spełniają względem niego powinności i obowiązki narówni z innymi obywatelami, czując się pokrzywdzonymi, wnieśli prośbę

do Władz państwowych i do Klubów sejmowych oraz senackich, z uprzejmą prośbą o przyznanie im stałego uposażenia. — Wierzą oni silnie, że tak Wysoki Rząd jak i Kluby wymienione, otaczające opieką pracowników różnych kategorii, nachylając łaskawie ucho ku ich prośbom, przyznają im stałe uposażenie. — Organiści, świadomi swoich praw i swojej krzywdy, będą pukać do Wys. Rządu, Klubów sejmowych, senackich i do społeczeństwa tak długo, aż otrzymają zapłatę za swoją pracę, w postaci stałego uposażenia.

Dodać też należy, że stałe uposażenie organistów, dając im możliwość utrzymania się z rodzinami, przyczyni się do podniesienia ich wykształcenia muzycznego i do podniesienia kultury muzycznej wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa, jak to ma miejsce za granicami Państwa naszego.

Przyznanie więc stałego uposażenia organistom leży też w interesie naszego Państwa i społeczeństwa.

Protokół

2-go Walnego Zjazdu Organistów Djecezji Łomżyńskiej, odbytego w dniu 7 listopada 1928 r. w Łomży.

Obecni: 36 organistów.

Porządek dzienny Zjazdu:

- 1) Nabożeństwo w Kościele Katedralnym,
- 2) Zagajenie,
- 3) Wybór prezjdum,
- 4) Kwestja ubezpieczenia przymusowego,
- 5) Kwestja organizacji organistów w Djecezji,
- 6) Wolne wnioski,
- 7) Zamknięcie obrad przez przewodniczącego.

Do punktu 1. — Nabożeństwo odbyło się stosownie do programu.

Do punktu 2. — Zagał Ks. Prałat Wądołowski, oficjał Kurji Biskupiej, dając wyraz bardzo życzliwemu zainteresowaniu sprawami organizacji. Czcigodny mówca zaznacza, że wogóle zrzeszeniowe poczynania organistów zawsze mają sympatyczne echo i poparcie u Episkopatu Polskiego. — Życząc najpomyślniejszego rozwoju Związku wzajemnej pomocy, Mówca opuszcza salę obrad wśród podziękowań zebranych organistów.

Do punktu 3. — a) Do prezydium powołano kol. Romatowskiego na przewodniczącego, na sekretarza kol. Jackiewicza, b) Czytanie porządku dziennego.

Do punktu 4. — Do głosu nad omawianiem kwestji przymusowego ubezpieczenia pracowników umysłowych (Dzien. Ustaw Rzecz. Pol. Nr. 118 poz. 1016) zapisali się kol. Palucis i Bielawski. Kol. Palucis interpretuje ustawę, oświetlając dodatnie i ujemne strony tejże, odnośnie do organistów, wynik: Ustawa nie gwarantuje bynajmniej bezpiecznej przyszłości ubezpieczonemu, a obarcza nowym wysokim podatkiem. Kol. Bielawski wnosi, iż na tle ustawy przypuszczalnie obawiać się należy nieporozumień pomiędzy Ks. Ks. Proboszczami, a

organistami i jako w pewnych parafjach zmuszano już tych ostatnich do płacenia całej stawki pod rygorem usunięcia z posad. Palucis wyjaśnia, że organiści w myśl ustawy płacić mają tylko $\frac{2}{5}$ od wynagrodzenia miesięcznego; tu wynika obustronna wymiana zdań o charakterze przejściowym, jednakże z krótkich przemówień Bielawskiego ujawniła się nędra i upokorzenia niektórych organistów z dekanatów: Szczużyńskiego i Wąsockiego. Z końcowego domówienia Palucisa w tym sensie widać, iż każdy jest kowalem swego losu.

Przewodniczący zarządza 10-minutową pauzę.

Po przerwie przystąpiono do omawiania punktu Ustawy, tyczącego się zapomogi z chwilą utraty posady ubezpieczonego. Punkt ten, zdaniem Palucisa, zupełnie nie uwzględnia przykrew sytuacji organisty, o ile utracił posadę z własnej winy lub ustąpił dobrowolnie. — Nierzadkie bywają wypadki, że wina ta jest pośredku lub trudno jej się dopatrzeć, ewentualnie do dobrowolnego ustąpienia okoliczności zmuszają.

Przystąpiono do rozpatrywania następnego punktu porz. dziennego.

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.300 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce. **Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.**

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

Do punktu 5. — Tu zebrani z krótkiej przemowy Palucisa dowiedzieli się, że zainteresowanie się organistów sprawami organizacji wbrew oczywistości — jest wciąż bardzo małe, a to nie wystarcza. Wszak w jedności siła. Cele organizacji organistowskich nie zamykają się w obrębie djecezji, tembardziej dekanatu. (Odezwa do org. w Życiu i Pracy z dn. 14 | XI 1928 r.) Kol. Mrówczyński nadmienia, że organiści w stosunku do wykształcenia fachowego nie mają równoległego wynagrodzenia — w znaczeniu przejściowym. Palucis czyta instrukcję Związku Wzajemnej Pomocy Org. Djece. Łomżyńskiej, podkreślając dodatnie wyniki prac organizacyjnych dekanatu Łomżyńskiego i nadmienia, że organiści innych djecezji (Częstochowska, Krakowska, Płocka) wyprzedzili nas znacznie na polu organizacji. Tenże omawia potrzebę własnego pisma, radzi zapoznać się narazie z „Kierownikiem Chórów“, wychodzącym w Częstochowie. Pismo to, jak widać z przeczytanych fragmentów, gorliwie się troszczy około uczciwego uznania pracy organistów przez czynniki rządowe.

Wniosek kol. Sawickiego w przedmiocie uregulowania poborów organistom zamiast w naturze na stałą miesięczną pensję — zyskuje jednogłośnie aprobatę. — Kol. Bruks rzuca myśl istnienia centralnego biura organizacji organistowskich w stolicy, któreby poważnie reprezentując 8,000 organistów w Polsce, zarazem było łącznikiem wszystkich djecezji. Tenże wysuwa wniosek wyłonienia przy djecezji stałej mieszanej Komisji, która by regulowała sprawy prawnoposażeniowe i podkreśla aktualność wniosku, jednakże po krótkiej wymianie zdań z Palucisem o charakterze przejściowym, ten ostatni radzi podjąć następnym punktem porz. dziennego.

Przewodniczący tymczasem zarządza przerwę obiadową.

Po przerwie obrady rozpoczęły się pod znakiem zapytania, czy zamiast ubezpieczenia pracowników umysłowych skupić się raczej około własnego Związku Samopomocy? W toku dyskusji zznaczać się poczęła wyczekująca chwiejność, finalnie Bruks, Rumanik i inni są za ubezpiec. prac. umysł.

Po wyczerpaniu punktów porz. dziennego zebrani organiści w liczbie 30, z wyjątkiem 6 opornych, powzięli następującą rezolucję:

Zarejestrować się do Zakładu prac.

umysł. w Warszawie, wykazując swoje dochody ze źródeł w rozumieniu logicznym i prawnym uważanych za wynagrodzenie.

Do Związku Wzajemnej Pomocy org. Djece. Łomżyńskiej zapisać się niezwłocznie regulując formalności, przewidziane instrukcją z dnia 25 maja 1928 r. w celu niesienia sobie pomocy moralno-materiałnej. —

Przystąpić do prenumeraty pisma „Kierownik Chórów“, upoważniając redakcję do występowania w charakterze Komitetu do władz państwowych w sprawach uposażeniowych.

Na wypadek upośledzenia pracownika przez pracodawcę zwracać się drogą legalną do Władz Djecejalnych.

Do punktu 7. — O godz. 18 przewodniczący po wysłaniu delegacji do Wiel. Oficjała Ks. Prałata Wądołowskiego zebranie zamknął.

Przewodniczący:

(-) *Kazimierz Romatowski*

Sekretarz:

(-) *Bron. Jackiewicz.*

Niniejszy protokół zamieszczamy w całości dla orientacji organistów innych djecezji.

Szan. Czytelnikom naszym składamy życzenia Noworoczne.

Rozmaitości.

Sprostowanie. Niniejszym stwierdzamy, że informacja podana przez miesięcznik — „Kierownik Chórów“ Nr. 12 z dn. 1 grudnia 1928 r. o organach zbudowanych przez firmę D. Biernacki w Nowym Bytomiu jest całkowicie niezgodna z prawdą, gdyż: Organy te były ukończone całkowicie już w sierpniu 1928 roku, a więc na przeszło 3 miesiące przed ukazaniem się wyżej wspomnianej informacji. Organy te składają się z części głównej, umieszczonej na chórze i dodatkowej umieszczonej w wieży i specjalnym głośnikiem połączonej z środkiem głównej nawy kościoła. Część główna organów była nawet jeszcze wcześniej zmontowana. Intonacja głosów w powyższych organach jest charakterystyczna dla każdego głosu. Pod tym względem firma nie spotyka się nigdy z zarzutem, a nawet przeciwnie, tym właśnie się wyróżnia, co potwierdzają eksperci i muzycy organowi.

Całość organów nie jest ogłuszająca lecz dostosowana nie do pustego kościoła, ale do kościoła wypełnionego ludźmi i wtedy właśnie brzmi potężnie, wykazując zarazem piękno i siłę tych największych, biorąc pod uwagę ilość głosów i kombinacji, i wg. słów kompozytora i mistrza gry organowej Feliksa Nowowiejskiego, najwspanialszych organów w Polsce. Organy te, wg. zdania ekspertów, wykazują błędne wśród części duchowieństwa mniemanie o złym stanie krajowego przemysłu organowego.

Wł. Biernacki.

Niniejsze sprostowanie podajemy w imię bezstronności i wyjaśniamy: Obojętną jest rzeczą, w którym miesiącu zostały organy zupełnie ukończone; prawdą jest, że grano na organach niedokończonych. Co do charakterystyki głosów i ogłuszającej całości organów, wierzymy, że p. Biernacki miał dobrą wolę wywiązać się jak najlepiej, nie zaszkodziłoby jednak, gdyby był przed napisaniem sprostowania, posłuchał organów w Janowie - Gieszowiec i porównał ich ton i budowę z swoim organem. - Wyjaśniamy też, że pisząc sprawozdanie, nie mieliśmy na celu wywołania błędnego mniemania o przemyśle krajowym, lecz podając prawdę, chcieliśmy raczej zwrócić uwagę czynników miarodajnych, aby do odbioru organów, szczególnie tak drogich, zapraszano zawodowych mistrzów budowy organów, ewentualnie monterów z dużych fabryk, bo tu nie powinno rozchodzić się o produkcje na organach i koncerta, lecz o ich rzeczowe zbadanie. Na końcu wyrażamy żdziwienie, że p. Biernacki nie prosi przy jednym zachodzie, reszty zarzutów w sprawozdaniu naszym zamieszczonych.

W dniu 29 listopada 1928 r. w Centrali Kolegium Organistów w Warszawie odbyło się zebranie delegatów djecezyjalnych

Dzisiejszy numer pisma naszego posyłamy do Rządu i Klubów sejmowych.

Prosimy czytelników naszych o jak najrychlejsze i możliwie całoroczne nadesłanie prenumeraty na rok bieżący. Dłużników prosimy o wyrównanie zaległości i również o nadesłanie prenumeraty na rok bieżący. Kto nie chce płacić prenumeraty, niech zapłaci zaległości i niech zwróci ostatni numer pisma. Organiści, stańcie

z nami jak jeden mąż. Nie rozbijajcie się na grupy, bo to przyniesie Wam tylko szkodę. W przyszłych numerach pisma naszego przedstawimy Wam prawdziwą historię starań o lepszy byt dla Was, oraz przeszkody, które na drodze stawały. Będą to oiekawe rzeczy, według których będziecie mogli orjentować się w dalszym pochodzie Waszym ku lepszej doli.

Rada Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych w Warszawie, postanowiła urządzić szereg koncertów kolend w celu ich propagowania. Byłoby pożądanem, aby organiści urządzali podobne koncerty w swoich parafjach.

„**Hosanna**“ miesięcznik kościelno-muzyczny, Tarnów, Lipowa 21.

Numer grudniowy tego miłego pisma zawiera: O kształtowaniu głosów chłopięcych. Ks. J. Matulewicz: Credo. R. Chaase: Organy elektryczne. Od Redakcji. Wiadomości bieżące. C. Halski: Nauka harmonji. Spis rzeczy rocz. 1928. Wydawnictwa muzyczne. Przegląd pism. Nadesłane.

Dodatek nutowy: Ks. A. Nodzyński: Invitatorium na Jutrnię Bożego Narodzenia, na chór mieszany.

Ks. A. Nodzyński - Jezu Redemptor, na chór mieszany.

Ks. A. Orszulik - Mizerna cicha, na 3 głosy równe.

Wynik konkursu kompozytorskiego.

W ostatnich dniach został rozstrzygnięty konkurs kompozytorski, ogłoszony przez Związek Śląskich Kół Śpiewaczych w Katowicach. Na konkurs nadesłano ogółem 44 prac. Nagrodę pierwszą (600 zł.) uzyskał p. Edward Lorenz z Warszawy za utwór p. t. „Rękopisu starej kroniki klasztornej“, drugą nagrodę (400 zł.) p. Karol Prosnak z Łodzi, za utwór p. t. „Kołyśanka“, trzecią nagrodę (250 zł.) p. prof. Stanisław Rączka z Zawiercia za utwór - „Symfonia nocy“. Prócz tego sąd konkursowy, składający się z profesorów: Stan. Niewiadomskiego i Br. Rutkowskiego z Warszawy, oraz dyr. St. N. Stoińskiego z Katowic, uznał kilka dalszych prac jako nadające się do zakupienia i wydania. Nagrodzone utwory będą wydane w śpiewniku, który opracowuje Związek Śląskich Kół Śpiewaczych i zostaną wykonane po raz pierwszy na ogólnym zjeździe śpiewaczym, chórów Śląskich w 1930 roku.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.